

Jak Rockefeller zorganizował nowoczesną medycynę i zabił naturalną

3 lipca 2017

Teraz ludzie patrzą na ciebie jak na dziwaka, kiedy mówisz o właściwościach leczniczych roślin, czy o innych praktykach holistycznych. Tak jak we wszystkim innym, w naszym nowoczesnym systemie medycznym jest duża polityka i pieniądze.

To rozpoczęło się od Johna D. Rockefellera (1839 – 1937), który był magnatem ropy, baronem rabunków, pierwszym miliarderem Ameryki i urodzonym monopolistą. Do przełomu XX wieku kontrolował 90% wszystkich rafinerii ropy w Stanach Zjednoczonych poprzez swoją firmę Standard Oil, którą później podzielił na Chevron, Exxon, Mobil etc.

W tym samym czasie, około 1900 roku, naukowcy odkryli „petrochemikalia” i możliwość wytwarzania z ropy wszelkiego rodzaju chemikaliów. Na przykład pierwszy plastik – nazwany bakelitem – wyprodukowano z ropy w 1907 roku. Naukowcy odkrywali różne witaminy i domyślili się, że z ropy można produkować wiele leków farmaceutycznych.

To była wspaniała okazja dla Rockefellera, który widział możliwość zmonopolizowania ropy, a zarazem przemysłu chemicznego i medycznego!

Najważniejszą sprawą w petrochemikaliach było to, że wszystko można było opatentować i sprzedawać z dużym zyskiem. Ale był jeden problem w planie Rockefellera dla przemysłu medycznego: bardzo popularne wtedy w Ameryce naturalne ziołowe leki. Niemal połowa lekarzy i kolegów medycznych w USA praktykowało medycynę holistyczną, wykorzystując wiedzę z Europy i ludów tubylczych Ameryki.

Monopolista Rockefeller musiał wymyślić sposób pozbycia się największej konkurencji, dlatego zastosował strategię „problem-reakcja-rozwiazanie”. To oznacza, że wywoła problem i wystraszy ludzi, a później zaproponuje wcześniej zaplanowane rozwiązanie.

Udał się do swojego kumpla Andrewa Carnegie’a – kolejnego plutokraty, który swoje pieniądze zarobił na zmonopolizowaniu przemysłu stalowego – który wymyślił ten plan. Z prestiżowej Fundacji Carnegie wysłali człowieka o nazwisku Abraham Flexner, aby podróżował po kraju i donosił o stanie kolegów medycznych i szpitali. To doprowadziło do powstania Raportu Flexnera, który dał początek znanej nam obecnie współczesnej medycynie.

Nie trzeba dodawać, że raport mówił o potrzebie zrewolucjonizowania i scentralizowania instytucji medycznych. W oparciu o ten raport zamknięto ponad połowę wszystkich kolegów medycznych, środki homeopatyczne i naturalne wyśmiewano i demonizowano, a niektórych lekarzy nawet wsadzano do więzień.

Żeby pomóc w przekształceniu i zmianach w sposobie myślenia innych lekarzy i naukowców, Rockefeller wyłożył ponad 100 milionów dolarów dla kolegów i szpitali, i założył filantropijny słup pod nazwą „Zarząd Edukacji” (General Education Board – GEB). To klasyczne podejście marchewki i kija.

W bardzo krótkim czasie kolegia medyczne zostały uproszczone i ujednolicone. Wszyscy studenci uczyli się tego samego i medycyna sprowadzała się do wykorzystywania opatentowanych leków.

Naukowcy otrzymali duże fundusze na badania jak rośliny leczą choroby, ale ich celem było najpierw zidentyfikowanie, które chemikalia w roślinie były skuteczne, a potem odtworzenie podobnej substancji chemicznej – ale nie

identycznej – w laboratorium, którą można było opatentować. Pigułka na chorobę stała się mantrą nowoczesnej medycyny. A wy myśleliście, że bracia Koch byli źli?

Dlatego teraz, 100 lat później, produkujemy lekarzy, którzy nic nie wiedzą o korzyściach odżywczych i ziołolecznictwa, ani o żadnej praktyce holistycznej. Mamy całe społeczeństwo zniewolone dla dobrego stanu zdrowia przez korporacje.

Ameryka wydaje 15% swojego PKB na opiekę zdrowia, która naprawdę powinna się nazywać „opieką chorób”, gdyż skupia się ona nie na leczeniu chorób, ale ich objawów, tworząc w ten sposób stałych klientów.

Po co miałyby być stosowane skuteczne metody leczenia? Bo jest to system założony przez oligarchów i plutokratów, a nie przez lekarzy.

Jeśli chodzi o raka, och, tak, Amerykańskie Stowarzyszenie Nowotworowe (American Cancer Society) założył w 1913 r. nie kto inny, jak Rockefeller, które co roku organizuje miesiąc świadomości raka piersi. Smutno patrzeć jak ludziom pierze się mózgi o chemioterapii, naświetlaniach i chirurgii.

Na koniec słowa Johna D. Rockefellera podsumowujące jego wizję USA: „Nie chcę narodu myślicieli. Chcę narodu robotników”.

Tłumaczenie: Ola Gordon

Źródło oryginalne: Worldaffairs.blog

Źródło polskie: Wolna-Polska.pl